

CEZARY TARACHA

W MIEŚCIE KAPŁANÓW, UCZONYCH I ARTYSTÓW
RZYMSKIE LATA
KS. WŁADYSŁAWA GORAŁA (1920-1922)

Szczęście to ogromne być w Wiecznym mieście. Nigdzie umysł i serce człowieka wierzącego nie znajduje tyle dla siebie pokarmu, tyle czystej rozkoszy duchowej, ile na tej ziemi przesiąkniętej krwią męczeńską Książąt Apostołów i pierwszych chrześcijan.

(Bilczewski 109)

Błogosławiony Władysław Gorał to jeden z tych kapłanów, którym dane było, według słów Jana Pawła II, skorzystać z „łaski Rzymu” (Majewski 186). W artykule niniejszym chciałbym ukazać rzymskie doświadczenia młodego lubelskiego kleryka i księdza i odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących znaczenia tego właśnie okresu w jego dalszym życiu. W dotychczasowej literaturze naukowej i popularnej poświęconej biskupowi problem ten nie został należycie przebadany ani zinterpretowany¹. Warto zatem pochylić się nad czasem rzymskich studiów Władysława Gorała.

Późniejszy biskup pomocniczy lubelski (1938), męczennik obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen (1939-1945) i błogosławiony Kościoła katolickiego (1999) urodził się w roku 1898, w Stoczku na ziemi lubelskiej. Przyszedł na świat w chłop-

Dr hab. CEZARY TARACHA, prof. KUL, Katedra Świata Hiszpańskiego, Polityki i Relacji Międzynarodowych, Instytut Historii; Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: logro@kul.lublin.pl; ORCID 0000-0001-8613-9078

¹ O pobycie w Rzymie kleryka i księdza Władysława Gorała wspominają między innymi: H. Cioczek, A. Czuk, J. Maciąg, M. Matysek, C. Taracha. Z publikacji poświęconych biskupowi warto wymienić następujące: *Władysław Gorał. Błogosławiony biskup i męczennik*; *Błogosławiony biskup Władysław Gorał*.

skiej rodzinie Kajetana Goral'a i Julianny z Zielińskich. Doceniając wagę wykształcenia, rodzice starali się zapewnić je przynajmniej niektórym z dzieci. Władysław, wyróżniający się szczególnym zamiłowaniem do nauki, kształcił się w szkole powszechnej w Nasutowie, a następnie w gimnazjum w Lubartowie. Szkoła ta formowała elitę młodzieży wywodzącej się z podlubelskich miejscowości i cieszyła się dobrą opinią. Wśród wykładanych przedmiotów znajdowały się historia powszechna, geografia oraz języki obce, niemiecki i francuski. Można przypuszczać, że te właśnie zajęcia dawały Władysławowi wiedzę, która już wkrótce okazała się bardzo przydatna, gdy znalazł się poza rodziną i ojczystą ziemią.

Przykład żywej wiary wyniesiony z domu rodzinnego zaowocował powołaniem do kapłaństwa. To zaś oznaczało konieczność przeniesienia się do dużego miasta, do Lublina. Od 1916 do 1920 r. Władysław kształcił się w Seminarium Duchownym, przyjmując kolejno święcenia diakonatu i subdiakonatu, a równocześnie rozwijając się intelektualnie, zdobywając wiedzę potrzebną w przyszłej posłudze kapłańskiej. Miał też sposobność korzystania z możliwości, jakie w zakresie kultury oferowało duże miasto, ze swymi instytucjami i obiegiem informacji. Warto tu przypomnieć, że w okresie studiów seminaryjnych Władysław był świadkiem powstania w Lublinie katolickiego uniwersytetu, który zainaugurował swoją działalność w grudniu 1918 r.² Młodzi seminarzyści mieli zresztą okazję do kontaktów ze studentami, ponieważ właśnie w budynkach seminaryjnych przez pierwsze lata odbywały się zajęcia dla młodzieży akademickiej³. W pierwszym roku, jak pisze ks. Jarosław Marczewski, na lubelskiej uczelni studiowało 447 osób pochodzących z różnych części Polski (72).

Jesienią 1920 r., gdy diakon Władysław Goral zakończył kolejny etap formacji seminaryjnej, zapadła decyzja o wysłaniu do na dalsze studia do Rzymu. Stosowny dokument, podpisany przez biskupa Mariana Leona Fulmana, nosi datę 12 października. Wysyłanie kleryków i księży do Wiecznego Miasta nie było niczym nadzwyczajnym w diecezji lubelskiej. Warto natomiast zadać sobie pytanie, dlaczego wybór ordynariusza padł na młodego człowieka pochodzącego z rodziny chłopskiej, nie mającej żadnych znaczących w sensie społecznym czy intelektualnym przedstawicieli we wcześniejszych pokoleniach. Z pewnością pod uwagę brane były różne uwarunkowania i okoliczności, a zwłaszcza pozytywne opinie profesorów seminarium, w tym ówczesnego rektora, ks. Zenona Kwieka, który pozytywnie ocenił „zdrowie,

² „Dzień 9 grudnia będzie pamiętny w dziejach miasta Lublina i całej Polski. W dniu tym bowiem po nabożeństwie, odprawionem przez J.E. Ks. biskupa Fulmana, Uniwersytet zaczął swą pracę”. („Otwarcie Uniwersytetu” 30).

³ Kilkanaście lat później, po powrocie ze studiów zagranicznych, ks. dr Goral organizował na lubelskiej uczelni wykłady dla duchowieństwa (Taracha, „Związki ks. Biskupa” 122-124).

zdolności i charakter” oraz kaznodziejski talent diakona Goral. Podobnie wypowiedział się o jego moralnych kwalifikacjach administrator parafii Krasienin. W liście do rektora seminarium pisał on: „Osobiście mogę wydać tylko najchlubniejsze świadectwo o jego prowadzeniu się i wzorowym postępowaniu tegoż”.

W ten oto sposób, urodzony w położonej na skraju Lasów Kozłowieckich wiosce chłopski syn, po zakończeniu nauki w Lubartowie i Lublinie, miał poznać jedno z największych miast świata, stolicę chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego.

1. „ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA”. WŁADYSŁAW GORAL W RZYMIE

W znanym amerykańskim filmie *City Lights* (1931) Charlie Chaplin wciela się w rolę ubogiego trampa, który próbuje odnaleźć się w realiach wielkiego miasta. To miasto przytłacza go swoją wielkością, tempem życia, odhumanizowaniem międzyludzkich relacji, kontrastem ostentacyjnego bogactwa i niedostatku. Czy podobne odczucia towarzyszyły 22-letniemu Władysławowi, gdy jesienią 1920 roku dotarł do Rzymu?

1.1. ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

W sobotę, 18 grudnia, niedługo po przybyciu do Rzymu, Władysław Goral otrzymał święcenia kapłańskie. Miejscem świeceń była bazylika św. Jana na Lateranie, a sakramentu udzielił arcybiskup Giuseppe Palica⁴. Następnego dnia, w niedzielę 19 grudnia, nowo wyświęcony ksiądz odprawił mszę świętą prymicyjną „u grobów Świętych Apostołów Piotra i Pawła”. Jaki przebieg miała ta uroczystość? Do chwili obecnej nie znalazłem żadnej relacji samego celebransa. Mamy jednak inne świadectwa, które oddają atmosferę tego rodzaju wydarzeń. Oto co na temat swej mszy św. prymicyjnej odprawionej w tym samym miejscu kilkanaście lat wcześniej pisze ks. Angelo Giuseppe Roncalli (późniejszy papież Jan XXIII):

... Wewnątrz majestatycznej świątyni, pośród czcigodnych pamiątek historii Kościoła! Zszedłem do krypty obok grobów Apostołów. Znajdowała się tam już grupa przyjaciół zaproszonych przez Wicerektora. Pamiętam Wielebnego Giuseppe Palicę, mojego profesora teologii moralnej, oraz brata Enrico Benedettiego, brata Piero Moriconiego, brata Giuseppe Baldiego, brata Enrico

⁴ Giuseppe Palica (1869-1936), włoski duchowny, urzędnik Sekretariatu Stanu, w 1917 r. ustanowiony wikariuszem Rzymu i arcybiskupem tytularnym Filippi, por. www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpalica.html

Fazziego i innych. Odprawiłem mszę wotywną świętych Piotra i Pawła. Ah, cóż za radość z mszy świętej! Pamiętam, że pośród uczuć, które wypełniały moje serce, najsilniejszym ze wszystkich było doświadczenie głębokiej miłości do Kościoła, do sprawy Chrystusa, do Papieża i poczucie całkowitego oddania na służbę Jezusa i Kościoła oraz intencja, na podobieństwo świętej przysięgi, wierności wobec Stolicy Piotrowej i nieustającej pracy dla dusz (Giovanni XXIII 187).

Można przypuszczać, że podobnie przebiegała msza prymicyjna ks. Goralą, grupa profesorów i kolegów, wielkie emocje, doświadczenie przynależności do mistycznego Ciała Chrystusa i młodzieńcza wola służby Bogu i bliźnim.

Do naszych czasów zachowała się „Pamiętka pierwszej Mszy Świętej”, wydrukowana w Rzymie przed uroczystością. Na tradycyjnym obrazku z prymicji znalazły się fragmenty z listów, nad którymi warto jeszcze chwilę się zatrzymać. Wybrana treść zawiera w sobie bowiem program ideowy posługi duszpasterskiej nowego kapłana. Pierwszy fragment pochodzi z Listu do Rzymian (15, 30): „Proszę Was tedy bracia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha Świętego, abyście mnie wspomagali w modlitwach za mną do Boga...”. Druga część to tekst z Listu do Efezjan (6, 19): „... aby mi była dana mowa w otworzeniu ust moich z ufnością, abym oznajmiał tajemnice Ewangelii”. Nie ulega wątpliwości, że ks. Goral koncentruje się na skutecznym przekazie Dobrej Nowiny. Prosi Boga, aby uczynił go skutecznym narzędziem ewangelizacji bliźnich, do których zwraca się za pośrednictwem św. Piotra i św. Pawła, z nadzieją na modlitwę w jego intencji. Mamy tu więc spójny program posługi duszpasterskiej młodego księdza. Jest też ukłon w stronę Wiecznego Miasta i miejsca pochówku Apostołów, gdzie dane mu było rozpocząć kapłańską drogę. Przebywając w Rzymie, zwraca się do Książąt Kościoła, którzy tu właśnie swoją wierność Chrystusowi przypieczętowali męczeństwem i własną krwią. Czwierć wieku później on sam również podaży tą drogą.

1.2. PAPIESKIE KOLEGIUM POLSKIE W RZYMIE

Od chwili święceń ks. Władysław skupił się przede wszystkim na studiach doktorskich z zakresu filozofii. Wcześniej jednak musiał rozwiązać problemy bytowe. Student ze Stoczka zamieszkał w Papieskim Kolegium Polskim. Warto poświecić w tym miejscu kilka słów tej zasłużonej dla polskiego Kościoła placówce. Pierwsze Kolegium Polskie w Rzymie powstało w roku 1582 z inicjatywy Filipa Neri. Kilka lat później zostało zamknięte z powodu problemów finansowych. W 1653 r. król Jan II Kazimierz Waza podjął nieudaną próbę jego reaktywowania. Dopiero w roku 1866, w wyniku zabiegów księdza Piotra Semenka, zostało otwarte ponownie (Stępień, „Erygowanie i początki funkcjonowania” 245-259). W roku 1909 opublikowano *Regolamento per gli alunni del Pontificio Collegio Polacco in Roma*. Jak pisze ks. Marek Stępień: „W dokumencie tym sprecyzowano procedurę przyjmowania

kandydatów do Kolegium. Wprowadzono możliwość korzystania z darmowych stypendiów przez studentów z polskich diecezji i określono roczny koszt utrzymania” („Statut i Regulamin 156-157). Zarządzający Kolegium księży Zmartwychwstańcy opracowali bardzo przemyślany program kształcenia młodych kapłanów, którego celem było „harmonijne kształcenie umysłu, serca i woli” oraz uznanie niepowtarzalnej indywidualności każdego człowieka. W ramach formacji intelektualnej, która stanowiła uzupełnienie do studiów uniwersyteckich, prowadzono dodatkowe wykłady, wspólną lekturę, dawano możliwość korzystania z biblioteki kolegium, zapewniano kontakty z wybitnymi uczonymi wywodzącymi się ze środowiska Zmartwychwstańców. Dbając o rozwój duchowy, organizowano rekolekcje roczne, miesięczne dni skupienia, cotygodniowe konferencje ascetyczne, pogadanki, czytania duchowne, wspólne modlitwy, rozmyślenia, odmawianie różańca, nabożeństwa maryjne, rachunki sumienia i wspólne celebracje eucharystyczne. Pamiętano również o wrażliwości na kwestie społeczne, zasadach dobrego wychowania, uczestnictwie w życiu kulturalnym, dbaniu o zdrowie i kondycję fizyczną (Mleczek, 7-8)⁵.

W czasie pobytu ks. Goral rektorami Kolegium byli kolejno ks. Paweł Smolikowski ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców (do lipca 1921)⁶, a następnie ks. Jakub Jagieła. Natomiast godność protektora placówki pełnił wówczas kard. Gaetano de Lai, prefekt Kongregacji Konsystorialnej, który, jak pisze biskup Jan Kopiec, „z wielkim oddaniem i życzliwością czuwał nad Instytutem do swej śmierci w 1928 r.”.

Siedziba Kolegium znajdowała się przy Via dei Maroniti 22 (Czuk 14). Za pobyt w tej placówce, jak pisze ks. Smolikowski, księży płacili 150 lirów miesięcznie⁷, co

⁵ Warto jeszcze dodać, że w gronie absolwentów tej zasłużonej placówki znaleźli się tak wybitni ludzie Kościoła, jak kardynałowie (Edmund Dalbor, Aleksander Kakowski, Adam Stefan Sapieha), arcybiskupi (Józef Bilczewski, Bolesław Twardowski, Leon Wałęga, Franciszek Lisowski), biskupi (Józef Sebastian Pelczar, Franciszek Barda, Stanisław Zdzitowiecki, Stanisław Gall), biskupi pomocniczy (Jakub Klunder, Władysław Szcześniak, Wojciech Tomaka, Władysław Bandurski, Karol Niemira, Franciszek Lisowski), profesorowie uniwersytetów i seminariów duchownych (ks. Kazimierz Wais, ks. Jan Fijałek, ks. Maciej Sieniatycki, ks. Antoni Bystrzanowski czy ks. Jan Czuj) (Mleczek 10).

⁶ „W styczniu 1921 roku o. Smolikowski napisał do o. Generała Zapały, że po 30 latach rektorstwa w Kolegium czuje się już zmęczony tą pracą. Owszem, pragnąłby «resztę swego życia spędzić w Zgromadzeniu i zakończyć oraz uporządkować swoje prace literackie». Uważał też, że należałoby zaangażować w Kolegium nowe siły, które by lepiej niż on umiały ustawić tę instytucję na nowych torach i «po nowemu» zorganizować po ostatniej wojnie. Zaproponował też na swoje miejsce o. Jakuba [Jagielę] na Rektora, o. Salvatora Baccarini na Wicrektora i o. Władysława Filipskiego na spowiednika. Przez pół roku sprawa zwolnienia go z rektorstwa jeszcze «dojrzała». Wreszcie dnia 23 lipca 1921 r. został zamianowany Mistrzem Nowicjatu w Krakowie. Ostatecznie więc otrzymawszy audiencję i pożegnawszy papieża, dnia 3 września 1921 r. po raz ostatni opuścił Rzym udając się na nowe stanowisko” (Mrówczyński 21).

⁷ Ks. Smolikowski do arc. Bilczewskiego, Rzym, 6 VII 1920: „Mieliśmy tego roku 7 kapłanów – (bo Hospicjum zamknięte). Płacili nam 150 [lirów] miesięcznie każdy. Ale Kolegium przeszło dru-

stanowiło tylko część kosztów utrzymania. Biorąc pod uwagę panującą drożyznę oraz skromne możliwości księży, starano się o tzw. stypendia dolarowe. Z powodu rosnącej inflacji koszty utrzymania rosły⁸. Ks. Goral radził sobie dość dobrze. Można przypuszczać, że żył dość skromnie, a zaoszczędzone środki posyłał licznej rodzinie, która w tym właśnie czasie podjęła trud budowy nowego domu w Stoczku. Ze wspomnień jego współpracowników z późniejszych lat wynika, że nie przykładał dużej uwagi do warunków materialnych, zadowalał się prostymi posiłkami.

Jak wyglądało życie codzienne w Kolegium? Na to pytanie odpowiadają byli pensjonariusze, w tym ks. Wojciech Tomaka, późniejszy biskup pomocniczy przemyski, przebywający tu w latach 1900-1903. Pisze on, że gmach kolegium nie posiadał oświetlenia elektrycznego, a jedyny piec znajdował się w kuchni. Do budynku przylegał natomiast ogród. Ze wspomnień innego mieszkańca Kolegium, którego cytuje ks. Mariusz Majewski (biograf biskupa Bilczewskiego), wiemy, jak przedstawiał się rozkład dnia: „pobudka o godz. 5.00; o 5.30 poranne modlitwy, rozmyślanie i Msza św. z dziękczynieniem; 6.45 śniadanie; od godz. 8.00 zajęcia na uczelniach; o godz. 12.00 rachunek sumienia i obiad, który spożywano w milczeniu, wsłuchując się w lekturę polskiej książki; następnie nawiedzenie Najświętszego Sakramentu i rekreacja (od 3 maja do 1 listopada półgodzinna sjesta ze względu na upały); o godz. 15.00 cząstka różańca w kaplicy; później wymarsz na zajęcia popołudniowe; o godz. 19.30 kolacja, a następnie rekreacja i wspólne modlitwy” (Majewski 194).

Warto jeszcze dodać, że fakt pobytu ks. Gorala w Kolegium został odnotowany w jubileuszowej publikacji z okazji stulecia istnienia placówki⁹.

1.3. STUDIA NA UNIWERSYTECIE GREGORIAŃSKIM

Uniwersytet Gregoriański, którego początki sięgają czasów Ignacego Loyoli, to przez wieki prawdziwa kuźnia intelektualna kadr Kościoła katolickiego. W rzymskiej Alma Mater kształciło się wielu wybitnych duchownych, w tym przyszli papieże, kardynałowie, biskupi, dyplomaci, urzędnicy, teologowie, prawnicy. W gronie

gie tyle za każdego musiało dopłacać, bo i tu drożyzna wielka, a i owych 150 lir[ów] ciężko było im płacić. Musieliśmy im pomagać starając się dla nich o stypendia dolarowe”. Cytat za: Gawlik 390.

⁸ „Ciężko to dla nas – bo cała pomoc na tym zależy, że księża odmawiają Msze dolarowe – i z tego co dostają obracają na swe wydatki, a Kolegium płacą miesięcznie 200 lirów na utrzymanie, które wynosi przeszło 400 lirów. Więc Kolegium ma dopłacać – a skąd?” (Smolikowski do Bilczewskiego, Rzym, 6 III 1921). Cytat za: Gawlik 394.

⁹ „Ks. Goral Władysław, ur. 1 V 1898, zm. 1945 w Sachsenhausen. W Kolegium 1920-1924, dr filozofii, licencjat teologii, profesor Seminarium Duchownego w Lublinie. Mianowany biskupem sufraganiem lubelskim 1938 r.” (*100-lecie Kolegium Papieskiego* 77).

absolwentów znajduje się również wielu znamienitych Polaków. Nie ulega więc wątpliwości, że możliwość studiowania na „Gregoriance” była dla ks. Goral wielkim zaszczytem, a równocześnie ogromnym wyzwaniem. Tu właśnie konfrontował się z międzynarodowym środowiskiem profesorskim i studenckim.

Przyjrzyjmy się najpierw gronu profesorskiemu rzymskiej Alma Mater, które miało ogromny wpływ na ukształtowanie się osobowości i światopoglądu przyszłego biskupa. Zacznijmy od przełożonych. Rektorami uczelni byli kolejno: Francesco Saverio Calcagno¹⁰ (1918-1922) oraz Carlo Miccinelli (1922-1926), prefektem studiów – Petrus Grana. Jeśli chodzi o wykładowców, to podpisy wielu z nich zachowały się zachowanym do dnia dzisiejszego indeksie ks. Goral, który zamieszczamy w niniejszym tekście. I tak, logikę i metafizykę wyładał jezuita prof. Attilio Nunzi, metafizykę profesorowie Paulus Geny SJ, Nicolaus Manaco SJ oraz Henricus Schaaf SJ, a historię filozofii prof. Fridericus Klimke SJ (Czuk, 14). Przyjrzyjmy się przynajmniej niektórym postaciom z tego środowiska.

W gronie profesorów ks. Goral znajdował się jezuita, filozof o. Paul Geny. Urodził się w 1871 r., w Nancy. W czasie I wojny światowej był kapłanem w armii francuskiej. W 1910 r. objął katedrę filozofii na Uniwersytecie Gregoriańskim. Przez kilkanaście kolejnych lat prowadził wykłady z logiki, metafizyki i historii filozofii. Udzielał się również jako kierownik duchowy kleryków i studentów rzymskich uczelni, prowadząc ćwiczenia duchowe i rekolekcje. Już po wyjeździe ks. Goral z Włoch, 12 października 1925 r., zginął w dramatycznych okolicznościach w Rzymie, zamordowany przez chorego psychicznie żołnierza¹¹. Inny z wykładowców, których słuchał w Rzymie ks. Goral, to Fryderyk Klimke. Pochodził on z rodziny polsko-niemieckiej, od 1897 r. przebywał w zakonie Jezuitów. Kształcił się w Nowym Sączu, a następnie na Wydziale Teologicznym jezuickiej uczelni

¹⁰ Francesco Saverio Calcagno (1867-1939), włoski jezuita i filozof.

¹¹ Beylard 1708. O dramatycznej historii swego krewnego napisał również francuski historyk Philippe Artières, dyrektor Centrum Michela Foucaulta: „Philippe Artières découvre un jour dans le grenier d'une maison de vacances une liasse de documents relatant un drame familial survenu le 12 octobre 1925 à Rome : un de ses grands-oncles, jésuite, meurt assassiné en pleine rue par un soldat fou. Il se porte alors candidat à la Villa Médicis et le voilà in situ, prêt à partir sur les traces infimes qu'a laissées l'assassin, Bambino Marchi, dans une prison, un hôpital, des archives et des dossiers médicaux. Le narrateur invente des voix pour faire revivre cet hommes et d'autres anonymes, et va jusqu'à enfiler une soutane, entrant ainsi dans le personnage de son aïeul dans les rues de Rome, assistant à des messes, se plongeant dans les querelles jésuites de l'époque, et surtout se glissant dans la folie de l'assassin. Philippe Artières agence les fragments de cet épisode familial en reconstituant les instants de cet événement traumatique replacé dans son cadre historique (l'Italie fasciste des années 1920-1930). Il devient le biographe romancier de ces passants du passé car les archives ne sont pas toujours celles qu'on croit, ni forcément définitives”, livre.fnac.com/a4916995/Philippe-Artieres-Vie-et-Mort-de-Paul-Geny#ficheResume

w Valkenburg aan de Geul w Holandii. Po ukończeniu kursu filozofii studiował teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie językami wykładowymi były polski i niemiecki. Po ukończeniu studiów pracował przez kilka lat w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym Ojców Jezuitów w Chyrowie. W 1911 r. otrzymał święcenia kapłańskie i kontynuował studia filozoficzne w Krakowie, gdzie został powołany na profesora filozofii. Od 1918 r. był profesorem filozofii chrześcijańskiej na uniwersytecie w Innsbrucku, a od roku 1920 wykładał historię filozofii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, gdzie spotkał go ks. Goral. W indeksie naszego studenta ze Stoczka znajdujemy również podpis profesora Nicolása Mónaco, jezuita, kierownika katedry filozofii (Ortiz 163). Trudno odpowiedzieć na pytanie, który z wykładowców wywarł największy wpływ na osobowość przyszłego biskupa. Nie ulega jednak wątpliwości, że możliwość słuchania znakomitych uczonych i dydaktyków miała ogromne znaczenie dla młodego, chłonnego wiedzy umysłu. Ks. Goral czerpał nie tylko ze źródła wiedzy w sensie przekazywanych mu treści. Istotne znaczenie miała również forma wykładu, sposób argumentowania, prowadzenia narracji. Umiejętności te przydały się w niedalekiej przyszłości. Po powrocie do Polski biskup Fulman powierzył mu przecież obowiązki profesora Seminarium Diecezjalnego, a tym samym współodpowiedzialność za formowanie przyszłych kapłanów. Z zachowanych wspomnień jego studentów wynika, że był wyjątkowym wykładowcą. Jak wspomina ks. Stefan Młynarczyk: „Wykład jego był rozumowy, logiczny, tok myślenia jasny, zaokrąglony. ... Słuchało się jego wykładów przyjemnie”¹².

Kilka słów warto poświęcić również studentom, kolegom z uniwersyteckiej ławy ks. Goralą. W tym gronie znajdował się, na przykład, ks. Giovanni Montini, w przyszłości papież Paweł VI. Na podstawie niekompletnych materiałów pochodzących z Archiwum Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego¹³ można stwierdzić, że razem z ks. Goralem studiowali tu, między innymi: Alfons Beel, Karl Himmer, Richard Riche, Jean du Verne, Andrés Vidal oraz dwaj Polacy: Zbigniew Łubieński i Marian Michalski¹⁴.

¹² Matysek („«Ecce Sacerdos Magnos». Szkice do portretu błogosławionego biskupa Władysława Goralą”, 186-187).

¹³ Za ich przesłanie składam podziękowania ks. Stanisławowi Adamiakowi z Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie.

¹⁴ Archivio della Segreteria Generale della Pontificia Università Gregoriana in Roma [dalej: ASGPUG], II/128.

W Wiecznym Mieście przebywał wówczas również ks. Giovanni Roncalli, późniejszy papież Jan XXIII, który w latach 1921-1925 kierował organizacją „Dzieło propagandy wiary” (Trinchese 693-718).

Z innych źródeł wiadomo, że kolegą ks. Gorała z czasów studenckich był ks. Witold Klemens Ignacy Paulus (1892-1973), który kształcił się w Papieskim Instytucie Biblijnym (1920-1926). Losy tego kapłana mogłyby z pewnością posłużyć za kanwę powieści lub filmu sensacyjnego. Tuż przed wybuchem II wojny światowej ks. Paulus przyjechał do Lublina i namawiał biskupa Gorała do opuszczenia miasta. On sam opisuje tę sytuację w następujących słowach: „Przejeżdżając w roku 1939 przez Lublin, byłem u ks. bpa Gorała na herbatce i zaoferowałem mu miejsce w samochodzie do Rzymu” (*100-lecie Papieskiego Kolegium* 55).

1.4. RZYMSKA POLONIA I KONTAKTY Z RODAKAMI

Rzym, stolica chrześcijaństwa, miasto ujmujące swoją kulturą i zabytkami, od wieków przyciągał Polaków. Przybywali tu uczeni, studenci, artyści, dyplomaci, turyści, świeccy i duchowni. Niektórzy zostawali w Wiecznym Mieście, tworząc polską kolonię, która z czasem organizowała się, tworzyła własne struktury oraz instytucje. Z dotychczasowych badań wynika, że w okresie I wojny światowej emigracja polska we Włoszech liczyła około tysiąca osób, większość z nich mieszkała właśnie w stolicy państwa. W tym właśnie czasie istniało w Rzymie kilka instytucji polskich: Koło Włosko-Polskie im. Fryderyka Chopina, liczące ok. 100 członków (1912-1914), Polska Agencja Prasowa, Komitet Pro Polonia, Misja Komitetu Narodowego Polskiego (Kaczyński 108-109), Towarzystwo im. Adama Mickiewicza oraz Polskie Towarzystwo Dobroczynności (Korzeniowski 139). Tworzono również podstawy pod powołanie stacji naukowej Polskiej Akademii Umiejętności. W związku z tym, w roku 1921, w budynku Hospicjum Polskiego im. św. Stanisława, zdeponowano kilka tysięcy tomów pochodzących z daru hrabiego Józefa Michałowskiego¹⁵.

Polska emigracja we Włoszech lat dwudziestych ubiegłego wieku miała dosyć specyficzny i elitarny charakter. Jak pisze Joanna Pyłat, prawie połowę tej społeczności stanowili duchowni, pozostała część to artyści, uczeni i studenci. Zakładane przez nich organizacje koncentrowały się na promowaniu polskiej kultury i sztuki, spotkaniach o charakterze towarzyskim, biznesowym i naukowym, co zapewniało duże zainteresowanie ze strony Włochów (22). W tekstach pisanych z Rzymu przez ks. Gorała znajdujemy pewne wzmianki dotyczące tamtejszej Polonii. W jednym z artykułów nazywa tę wspólnotę „szczupłą kolonią naszą w Wiecznym Mieście”

¹⁵ Informacja na podstawie: bgpw.wordpress.com/2018/07/05/biblioteka-polska-w-rzymie/

(„Korespondencja z Rzymu” 18). W innej korespondencji wspomina o obecności Polaków na Placu św. Piotra w dniu inauguracji konklawe po śmierci Benedykta XV. Zgromadzeni tam rodacy wiwatowali na cześć polskich kardynałów (Aleksandra Kakowskiego i Edmunda Dalbora), przybyłych z tej okazji do Rzymu („Habe-mus pontificem!” 8). Kolejne dni i wydarzenia przyniosły jeszcze większe zainteresowanie naszym krajem. Wybór kardynała Rattiego, byłego nuncjusza apostolskiego w Polsce, na papieża zaowocował wieloma publikacjami prasowymi. W jednym z listów do rodziny ks. Goral napisał: „Teraz, z powodu tego, bardzo dużo piszą o Polsce i Polakach”. Wyjaśniał przy okazji swoim krewnym, że w czasie pobytu w Warszawie ks. prałat Ratti został konsekrowany na biskupa przez kardynała Kakowskiego¹⁶.

Istotną płaszczyzną integrującą polską społeczność w Rzymie było życie religijne, a zwłaszcza msze święte w języku polskim. Często łączyły się one z manifestacjami o charakterze patriotycznym. 24 grudnia 1920 r., w wigilię Bożego Narodzenia, została odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny, u grobu św. Stanisława Kostki¹⁷. Inicjatorem tego wydarzenia był generał Weygand (Goral, „Korespondencja z Rzymu” 18).

Ks. Goral spotykał się również z polskimi pielgrzymami, którzy pojawiali się w Wiecznym Mieście. I tak, 19 maja 1922 r. dotarła do Rzymu liczna grupa Polaków z arcybiskupem Józefem Bilczewskim na czele. Głównym powodem ich wizyty był 26 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, obradujący w tym właśnie czasie w stolicy chrześcijaństwa. Ks. Goral pisze, że pielgrzymka liczyła 114 pątników. Z innego źródła wiemy natomiast, że w audiencji generalnej dla Polaków uczestniczyło około 250 osób, co wskazywałoby na fakt, że ci pozostali to właśnie rodacy zamieszkujący w Rzymie. W trakcie audiencji u Piusa XI arcybiskup Bilczewski nawiązał do okresu nuncjatury Achillesa Rattiego w Warszawie (Goral, „Audiencja u Ojca św.” 7-8). Słowa, o których wspomina ks. Goral, brzmiały następująco:

Chciałeś dzielić nasze losy jak najlepszy nasz brat, jak najlepszy syn naszej Ojczyzny. I w tym to celu, aby się złączyć z Polską i jej synami duchowo jak najściślej, przyjąłeś konsekrację biskupią u nas, by od tej chwili czuć się – niech tu będzie wolno użyć tak pochlebiających nam słów Twoich – jakby biskupem polskim (Majewski 204).

Można przypuszczać, że ks. Goral spotkał tu wielu innych rodaków, przede wszystkim duchownych, którzy przybywali do Wiecznego Miasta¹⁸.

¹⁶ List W. Goral'a do rodziny w Polsce, Rzym, 23 II 1922. Kserokopia listu w posiadaniu autora.

¹⁷ Miejsmem pochówki św. Stanisława Kostki jest kościół św. Andrzeja na Kwirynale.

¹⁸ W roku 1920 na kapitule generalnej zgromadzenia przebywał O. Anzelm Gądek, karmelita bosy.

2. RZYM – STOLICA CHRZEŚCIJAŃSTWA I METROPOLIA

W trakcie swego pobytu w Rzymie lubelski kapłan bacznie obserwował pulsujące różnymi wydarzeniami życie wielkiego miasta, które było jednocześnie stolicą państwa włoskiego oraz całego chrześcijaństwa. W początkach lat dwudziestych ubiegłego wieku działo się tam bardzo wiele. Z perspektywy młodego kapłana największe znaczenie miały oczywiście sprawy Kościoła. 27 stycznia 1922 r. zmarł papież Benedykt XV. 2 lutego rozpoczęło się konklawe. Wśród tłumów oczekujących na wybór nowego sternika nawy Piotrowej był oczywiście ks. Goral, który opisał przebieg konklawe w tekście opublikowanym na łamach czasopisma *Spójnia*. Bardzo plastyczny i pełen emocji tekst znakomicie oddawał nastrój chwili, atmosferę panującą na ulicach Wiecznego Miasta, reakcje podekscytowanych ludzi pochodzących z różnych stron świata: „Idzie Anglik, Niemiec, Amerykanin, Polak, Hiszpan – idą wszyscy, aby być świadkami czynu historycznego. I tak, z wolna, plac olbrzymi zaczyna się napełniać głowami ludzkimi. A kiedy do tego dodamy samochody, dorożki, karabinierów w napoleonkach i wojsko w szarych płaszczach, a pośród tego wszystkiego uwijających się dziennikarzy i innych przekupniów ze świętościami i makaronem, a na dodatek filmiarzy z aparatami, wtenczas tworzy się widok niebywały, imponujący!” (Goral, „Habemus pontificem!” 8-10). 6 lutego, po czternastym głosowaniu, oczekujący na Placu św. Piotra ujrzeli biały dym, a kardynał Bisleti obwieścił: „Anuntio Vobis gaudium magnum. Habemus pontificem. Reverendissimum Eminentissimum Cardinalem Achillem Ratti, qui imposuit sibi nomen Pius XI”.

Drugie wielkie wydarzenie dla całego Kościoła katolickiego, jakie miało miejsce w Rzymie w trakcie pobytu ks. Goral, to wspomniany już Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny (24-29 maja 1922 r.). On sam podkreślał wielkie znaczenie Kongresu dla świata, „... kiedy narody, znękanе wojną i jej skutkami, szukają ukojenia bólów swoich”. Pisał o przygotowaniach i organizacji tego wielkiego wydarzenia: „Dlatego to dzisiaj Rzym katolicki żyje gorączkowo. Przygotowania do święta powszechnego są w całej pełni. Komitety: międzynarodowy, rzymski, diecezjalny nadzwyczaj sprawnie działają. Urzędy, odezwy, napomnienia i zachęcenia do ofiar i pracy. Rozkład nabożeństw w 400 kościołach i tylu kaplicach jest już ustalony”. W artykule przesłanym do Lublina opisał również program i przebieg uroczystości, którym przewodniczył papież Pius XI (Goral, „Kongres Eucharystyczny w Rzymie” 10-11).

Życie w metropolii to nie tylko wielkie wydarzenia i celebracje, lecz także codzienne troski i kłopoty, czasem niespodzianki. O takim kaprysie pogody pisał ks. Goral w liście do krewnych 23 lutego 1922 r. W Rzymie spadł śnieg i leżał na ulicach miasta przez dwa dni. Przyzwyczajony do surowych zim student z Polski z rozbawieniem patrzył na Włochów radujących się nadzwyczajnym zjawiskiem,

zwłaszcza na chłopców rzucających śnieżnymi kulami. A potem „powracali z triumfem przez ulice do domu, a przechodnie z boku wołali *ekko newe* [*ecco neve*] – o śnieg!”.

3. W KRĘGU WIELKIEJ KULTURY I SZTUKI

Na jednej z zachowanych fotografii z tamtego czasu widzimy ks. Władysława w otoczeniu grupy młodych kapłanów spacerujących po historycznym wzgórzu Palatynie. Możemy się domyślać, że w trakcie dwuletniego pobytu w Rzymie zwiedził on najważniejsze zabytki Wiecznego Miasta. Były to przede wszystkim obiekty związane ze sztuką sakralną: katedry, kościoły, kaplice, ale również i świeckie, pałace, muzea, place. W jego relacjach publikowanych w lubelskich czasopismach kościelnych oraz w prywatnej korespondencji nie znajdujemy jednak wiele informacji na ten temat. Pozwolę sobie zacytować krótki opis jednego z najbardziej emblematycznych miejsc: „Plac św. Piotra! Piękna przestrzeń owalna, otoczona dziesiątkami kolumn z jednej i drugiej strony. W pośrodku unosi się obelisk, a po jego bokach wspaniałe fontanny, wyrzucające słupy wody na kilka metrów wysokości. ... Przestrzeń owa piękna, a zarazem obszerna mogąca pomieścić tysiące ludzi ...” (Goral, „Habemus Pontificem!” 8).

Znakomitym miejscem do obcowania z dziełami sztuki było położone w pobliżu Rzymu Albano, gdzie ks. Goral spędzał wakacje. Mógł tam podziwiać dzieła z okresu starożytności (amfiteatr) czy piękne budowle sakralne.

Warto jeszcze dodać, że w drodze z Rzymu do Fryburga ks. Goral zatrzymał się w Mediolanie¹⁹. Tu odprawił mszę św. przy grobie św. Karola Boromeusza znajdującym się w tamtejszej katedrze (Cioczek 73). Wyjechał z włoskiej stolicy tuż przed słynnym „Marcia su Roma”, który rozpoczął się pod koniec października i doprowadził do przejęcia władzy przez Benito Mussoliniego. Dziwnym zrządzeniem losu w trakcie trwania marszu na Rzym *duce* przebywał właśnie w Mediolanie, gdzie zatrzymał się na krótko ks. Goral.

Szczupłość materiału źródłowego nie pozwala na obecnym etapie kwerend ująć pełniej okres pobytu ks. Gorała w Rzymie. Można jednak przypuszczać, że czas spędzony w Wiecznym Mięście pozwolił młodemu kapłanowi na głębsze dojrzenie w wierze. Z pewnością otworzył oczy na wiele problemów, na różnorodność i złożoność Kościoła. Ks. Ryszard Selejdak, piszący o młodych kapłanach kształcących się właśnie w Rzymie, zwracał uwagę na następujące aspekty: głębsze

¹⁹ List ks. Gorała do rodziny, Fryburg, 20 XI 1922 (Cioczek 73).

rozumienie istoty Kościoła powszechnego, szacunek i szczególną wierność wobec następcy św. Piotra i Stolicy Apostolskiej, pełniejsze zrozumienie funkcjonowania Kościoła jako instytucji, bezpośredni kontakt z początkami i całym dziejami chrześcijaństwa, bardziej integralną formację duszpasterską (Selejdak 56-59).

Nie ulega wątpliwości, że pobyt w Rzymie wpłynął w znaczącym stopniu na intelektualną i kulturową formację przyszłego biskupa pomocniczego lubelskiego. Analizując jego wypowiedzi, nauczanie i publikacje, dostrzeżemy bez trudu ten charakterystyczny rys uniwersalności, świadomość powszechności Kościoła, zainteresowanie sprawami misji, emigracji, wydarzeniami międzynarodowymi.

W późniejszym okresie wracał on często do czasu spędzonego we Włoszech. Utrzymywał kontakty z poznanymi tam ludźmi, np. z ks. Paulusem. Problematyka rzymska, zwłaszcza w kontekście kościelnym (np. prymat św. Piotra), pojawiała się na przykład w jego publikacjach na łamach *Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich* czy *Prawdy Katolickiej* („Chrystus ustanawia św. Piotra” 5; „Pobyt i biskupstwo św. Piotra w Rzymie” 1-2). Latem 1938 r. Rzym przypomniał sobie o młodym kapłanie ze Stoczka. Wtedy właśnie do Lublina dotarła informacja o nominacji ks. dra Władysława Goralą na biskupa pomocniczego, a w 1999 r. inny „Rzymianin” – św. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym.

BIBLIOGRAFIA

- Błogosławiony biskup Władysław Goral. Czas i miejsce posługi*, red. Cezary Taracha, Gaudium, 2009.
- BEYLARD, Hugues. „Gény, Paul. Profesor, filósofo, escritor”. *Diccionario histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, dir. Charles E. O’Neill, Joaquín M. Domínguez, Institutum Historicum, S.I., Universidad Pontificia Comillas, 2001, s. 1708.
- BILCZEWSKI, Józef. „O pielgrzymce do Rzymu”. List pasterski do duchowieństwa i wiernych. Lwów, w uroczystość Zesłania Ducha św. 1902. *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, t. 1. Mikołów – Warszawa 1908.
- CIOCZEK, Henryk. *Biskup w pasiaku. Życie i męczeństwo Sługi Bożego bp. Władysława Goralą*. Wyd. Retro, 1998.
- CZUK, Adam Feliks. *Życie i działalność biskupa Władysława Goralą (1898-1945)*. 1975 [maszynopis, praca magisterska, Archiwum Uniwersyteckie KUL].
- GAWLIK, Maciej. „Korespondencja arcybiskupa metropolity lwowskiego Jozefa Bilczewskiego z ks. Pawłem Smolikowskim CR”. *Nasza Przeszłość*, vol. 89, 1998, ss. 311-399.
- Giovanni XXIII. *Il giornale anima e altri scritti di pieta*. Edizioni San Paolo, 1975.
- GORAL, Władysław. „Audiencja u Ojca św.”. *Spójnia*, nr 7, 1922, ss. 7-8.
- GORAL, Władysław. „Chrystus ustanawia św. Piotra namiestnikiem Kościoła Katolickiego”. *Prawda Katolicka*, nr 2, 1930, s. 5.
- GORAL, Władysław. „Habemus pontificem!”. *Spójnia*, nr 3, 1922, ss. 8-10.
- GORAL, Władysław. „Kongres Eucharystyczny w Rzymie”. *Spójnia*, nr 5, 1922, ss. 10-11.
- GORAL, Władysław. „Korespondencja z Rzymu”. *Spójnia*, nr 3, 1921, s. 18.
- GORAL, Władysław. „Pobyt i biskupstwo św. Piotra w Rzymie”. *Prawda Katolicka*, nr 3, 1930, ss. 1-2.

- KACZYŃSKI, Grzegorz. „Polska imigracja we Włoszech. Próba strukturalizacji zjawiska”. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 161, 2016, ss. 103-123.
- KORZENIOWSKI, Ireneusz. „Polacy we Włoszech. Zarys historii, duszpasterstwa, organizacji i prasy”. *Studia Polonijne*, t. 21, 2000, ss. 121-145.
- MAJEWSKI, Mariusz. „«Doświadczenie Rzymu» w życiu i dziełach abpa Józefa Bilczewskiego”. *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, t. 10, nr 2, 2011, s. 194.
- MARCEWSKI, Jarosław. „Occasione Anni Jubilaei. Dokument erekcji Seminarium Duchownego na Żmigrodzie w Lublinie (8 X 1714)”. *Roczniki Teologiczne*, t. 62, z. 4, 2015, ss. 69-93.
- MATYSEK, Marta. „Od Nasutowa do Fryburga. Lata szkolne i studia biskupa Władysława Goral”. *Błogosławiony biskup Władysław Goral. Czas i miejsce posługi*, red. Cezary Taracha, Gaudium, 2009, s. 72.
- MATYSEK, Marta. „«Ecce Sacerdos Magnus». Szkice do portretu błogosławionego biskupa Władysława Goral”. *Błogosławiony biskup Władysław Goral. Czas i miejsce posługi*, red. Cezary Taracha, Gaudium, 2009, ss. 176-197.
- MLECZKO, Wojciech. „Kapłani dla Polski zmartwychwstałej – idee i działalność Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie”. *Polska Myśl Pedagogiczna*, nr 1, 2015, ss. 113-125.
- MRÓWCZYŃSKI, Jerzy. *Śługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski CR (życie i dzieło)*. Alleluja. Wydawnictwo Zmartwychwstańców, 2000.
- ORTIZ, Rodríguez, i Pablo ALVARO. *Historia de la Facultad de Filosofía y Letras 1890-1930*. Universidad del Rosario, 2003.
- „Otwarcie Uniwersytetu Lubelskiego”. *Wiadomości Diecezjalne Lubelskie*, t. 1, 1918, s. 30.
- PYŁAT, Joanna. „Krótki zarys historii emigracji polskiej we Włoszech”. *Polacy we Włoszech: historia, współczesność, zmiany*, red. Karolina Golemo, Bartosz Kaczorowski i Małgorzata Stefanowicz, Ośrodek Myśli Politycznej, 2014, ss. 15-40.
- SELEJDAK, Ryszard. „Tożsamość i działalność instytucji formacji kapłańskiej w Rzymie”. *Collectanea Theologica*, t. 79, nr 1, 2009, ss. 51-83.
- STĘPIEŃ, Marek. „Erygowanie i początki funkcjonowania Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie w XIX w.” *Prawo Kanoniczne*, vol. 53, nr 3-4, 2010, ss. 245-259.
- STĘPIEŃ, Marek. „Statut i Regulamin Papieskiego Kolegium Polskiego z 1960 roku”. *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, vol. 11, nr 1, 2012, ss. 156-164.
- TARACHA, Cezary. „Kilka słów o bł. Biskupie Władysławie Gorale”. *Roczniki Humanistyczne*, t. 54, nr 2, 2006, ss. 87-97.
- TARACHA, Cezary. „Związki ks. Biskupa Władysława Goral z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim”. *Błogosławiony biskup Władysław Goral. Czas i miejsce posługi*, red. Cezary Taracha, Gaudium, 2009, ss. 117-131.
- TRINCHESE, Stefano. «L’Opera della propagazione della fede dalla centralizzazione a Roma nel 1921 alla Mostra missionaria del 1925». *Actes du colloque de Rome (15-18 mars 1989) organisé par l’École française de Rome en collaboration avec l’Université de Lille III – Greco n° 2 du CNRS, l’Università degli studi di Milano, l’Università degli studi di Roma – «La Sapienza», la Biblioteca Ambrosiana*, Ed. Philippe Levillain, École Française de Rome, 1996, ss. 693-718.
- Władysław Goral. Błogosławiony biskup i męczennik (1898-1945)*. *Wybrane aspekty życia, posługi, nauczania i męczeństwa*, red. Cezary Taracha, Gaudium, 2006.
- 100-lecie Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie 1866-1966*. Drukarnia Watykańska „Poliglotta”, 1966.

W MIEŚCIE KAPŁANÓW, UCZONYCH I ARTYSTÓW
RZYMSKIE LATA KS. WŁADYSŁAWA GORALA (1920-1922)

Streszczenie

W latach 1920-1922 ksiądz Władysław Goral, późniejszy biskup pomocniczy lubelski (1938), męczennik II wojny światowej i błogosławiony (1999), przebywał w Rzymie. Tu, na Uniwersytecie Gregoriańskim, odbył studia filozoficzne, zakończone stopniem doktora. Artykuł niniejszy jest pierwszą próbą spojrzenia na ten okres w życiu przyszłego biskupa. Autor analizuje dostępne informacje dotyczące różnych aspektów jego pobytu w Rzymie, studiów, kontaktów i znajomości. Stawia również pytania odnoszące się do znaczenia tego czasu dla formacji duchowej, intelektualnej i kulturowej księdza Goral. W konkluzji stwierdza, że doświadczenie powszechności Kościoła, kontakt z międzynarodowym środowiskiem uczonych, ludzi kultury oraz obcowanie z wielkim dziedzictwem artystycznym Rzymu ukształtowały w znacznym stopniu osobowość przyszłego błogosławionego.

Słowa kluczowe: I połowa XX wieku; bł. biskup Władysław Goral; Rzym; Polonia.

IN THE CITY OF PRIESTS, SCHOLARS AND ARTISTS.
THE ROMAN YEARS OF FATHER WŁADYSŁAW GORAL (1920-1922)

Summary

In 1920-1922, Władysław Goral later an auxiliary Bishop of Lublin (1938), martyr of World War II and blessed (1999) stayed in Rome. There, at the Gregorian University, he completed his philosophical studies with a doctoral degree. This article is the first attempt to look at this period of the life of the future bishop. The author analyzes the available information about various aspects of his stay in Rome, studies, contacts and acquaintances. He also raises questions about the importance of this time for the spiritual, Intellectual and cultural formation of Father Goral. In conclusion, he states that the experience of the universality of the Catholic Church, contact with the international environment of scholars, people of culture, and communing with the great artistic heritage of Rome significantly shaper the personality of the future blessed.

Keywords: the first half of the 20th century; blessed bishop Wladyslaw Goral; Rome; Polish emigration.



1. Ks. Paweł Smolikowski, rektor Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie
Źródło: pl.wikipedia.org/wiki/Pawe%C5%82_Smolikowski.
Dostęp 15.01.2020



2. Ks. Władysław Goral z grupą wykładowców i kolegów z Uniwersytetu Gregoriańskiego (w drugim rzędzie, drugi od prawej); fotografia ze zbiorów autora



3. Paul Gény, wykładowca

Źródło: www.pearltrees.com/t/astuces-liens-francois-laurent/osteopathie-les-fondateurs/id5940395/item51894038#1873. Dostęp 15.01.2020



P. Friedrich Klimke S. J.

4. Friedrich Klimke, wykładowca historii filozofii

Źródło: www.google.com/search?q=friedrich+klimke&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjJ4Nep-YjpAhVR4KYKHZ3AAs8Q_AUoAXoECBEQAw&biw=1366&bih=625#imgcr=ogATF7Eaue244M. Dostęp 15.01.2020



5. Wycieczka na Palatyn (ks. Goral stoi, drugi od prawej),
fotografia ze zbiorów autora

Anno academico 1921-1922.
Władisław Goral
 inscriptus inter auditores *ordis. s. s. (6. semest.)*
 anni *III*, operam dat sequentibus disciplinis:

DISCIPLINAE	PROFESSORES
<i>Cosmologia</i>	<i>D. Honor. Schaeff</i>
<i>Psychologia exp.</i>	<i>D. Nic. Marcol</i>
<i>Theologia</i>	<i>D. Paul. Long</i>
<i>Historia Philosophi</i>	<i>D. Fr. Klumke</i>

Examen subitit de *universa Philosophia*
 I. die *1. Octobris 1922*
 retulit suffragium

Examen subitit de
 I. die
 retulit suffragium

Examen subitit de
 I. die
 retulit suffragium

Examen subitit de
 I. die
 retulit suffragium

Examen subitit de
 I. die
 retulit suffragium

Examen subitit de
 I. die
 retulit suffragium

Examen subitit de
 I. die
 retulit suffragium

Cursus liberi quibus interfuit
 CURSUS _____
 PROFESSORES _____

Notanda vel addenda
Doctor in Philosophia est re-
nunciatus.

Sigill.
 SUBPRAEF. STUDIORUM
Władisław Goral S.J.

6. Indeks ks. Goral z okresu studiów w Rzymie,
skan dokumentu ze zbiorów autora